

BIULETYN

Nr 1 (750) • 5 stycznia 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

Perspektywy współpracy wojskowej Rosji i Białorusi

Anna Maria Dyner, Robert Śmigielski

Współpraca wojskowa Rosji i Białorusi, mimo pogarszających się relacji pomiędzy tymi państwami, jest najbardziej zaawansowanym dwustronnym procesem integracyjnym. Rządy obu państw pozostaną zainteresowane utrzymaniem tej kooperacji niezależnie od rozwoju stosunków między Rosją i NATO oraz podejmowanych przez rząd rosyjski prób uniezależnienia się od państw WNP w prowadzeniu polityki obronnej. Dla Białorusi współpraca z Rosją w tej sferze nadal będzie instrumentem uzyskiwania od Rosji preferencji gospodarczych.

Uwarunkowania rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej. Białoruś, poza Armenią, to najważniejszy sojusznik Rosji na obszarze poradzieckim. Jej znaczenie warunkuje kilka czynników. Geograficzne położenie Białorusi pozwala Rosji przesunąć zachodnią linię obrony o 540 km od granic swojego państwa. Białoruś stanowi także zaplecze dla rosyjskiej eksklawy – obwodu kalininogradzkiego. Znaczenie Białorusi dla Rosji potęguje fakt, że na jej terytorium znajdują się istotne instalacje o charakterze wojskowym - stacja radiolokacyjna w Hancewiczach (pod Baranowiczami), wchodząca w skład rosyjskiego systemu wczesnego ostrzegania o ataku raketowym i monitorująca przestrzeń kosmiczną na kierunku zachodnim oraz położony w Wilejce (obwód miński) węzeł łączności z atomowymi okrętami podwodnymi. Obie bazy Rosja dzierżawi bezpłatnie do 2020 r.

Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za bliską współpracą z Białorusią jest chęć utrzymania przez Rosję wspólnego systemu obrony powietrznej (OP) ze strategicznymi partnerami z krajów dawnego ZSRR. Pozwala to minimalizować wydatki na utworzenie systemu wzdłuż nowych granic Rosji. Współpraca wojskowa z częścią państw WNP, w tym z Białorusią, pozwala także Rosji zachować dominującą rolę w regionie i utrzymać ważny z politycznego punktu widzenia status mocarstwa.

Oba państwa są zainteresowane współpracą również ze względu na więzi między przemysłami obronnymi ukształtowanymi jeszcze w okresie istnienia ZSRR. Na przykład Mińska Fabryka Samochodów jest jedynym producentem samochodowych platform dla rosyjskich mobilnych międzykontynentalnych rakiet balistycznych Topol-M. Równocześnie białoruski przemysł zbrojeniowy, który poza nielicznymi wyjątkami nie wytwarza kompletnego uzbrojenia, uzależniony jest od zamówień przemysłu obronnego i sił zbrojnych Rosji, co ma znaczenie wobec ograniczonych potrzeb i możliwości Białorusi oraz rosyjskich planów przeznaczenia na przebrojenie swej armii do 2020 r. ok. 660 mld dolarów. Ponadto współpraca wojskowa z Rosją pozwalała Białorusi uzyskiwać niższe ceny na rosyjskie surowce energetyczne (co przekładało się na dodatkowe 18-20% białoruskiego PKB rocznie) oraz preferencyjny dostęp do rosyjskiego rynku dla swej produkcji.

Dotychczasowa współpraca. Instytucjonalne ramy dla sojuszu rosyjsko-białoruskiego stanowią przede wszystkim Państwo Związkowe Rosji i Białorusi oraz Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Mimo że współpraca wojskowa na tle dwustronnych stosunków politycznych czy gospodarczych pozostaje relatywnie najbardziej zaawansowana, nie jest ona wolna od problemów. Jej celem, według założeń doktrynalnych Państwa Związkowego oraz OUBZ, jest zwiększenie możliwości obronnych na kierunku wschodnioeuropejskim, czemu służyła integracja systemów obrony powietrznej obu państw.

Pierwszym etapem była współpraca w ramach Wspólnego Systemu Obrony Powietrznej WNP utworzonego w 1995 r. Choć faktyczna koordynacja działań rosyjskiej i białoruskiej OP datuje się

od przełomu wieków, to jednak formalnie utworzenie wspólnego systemu OP obu państw nastąpiło dopiero w 2009 r., po podpisaniu umowy o wspólnej obronie zewnętrznej granicy Państwa Związkowego w przestrzeni powietrznej i stworzeniu Wspólnego Regionalnego Systemu OP. Nie jest ona jednak w pełni realizowana, gdyż do tej pory nie powołano organów dowódczych i dowódcy systemu. Głównym powodem takiego stanu rzeczy wydaje się obawa Białorusi przed utratą kontroli nad swoją OP. Rosja opowiada się za możliwie daleko posuniętą integracją ze wspólnym – *de facto* rosyjskim – dowództwem, podczas gdy Białoruś chciałaby zachować formalną odrębność.

Zdecydowanie mniej zaawansowana jest integracja pozostałych rodzajów sił zbrojnych tworzących od 1999 r. tzw. Regionalne Zgrupowanie Wojsk (RZW). Jednostki wojskowe obydwu państw wchodzące w skład RZW zachowują podległość narodowym ministerstwom obrony. Jedynie w obliczu zagrożenia konfliktem zbrojnym powołane ma być Połączone Dowództwo zgrupowania. Obie strony uzgodniły również plan użycia RZW, jednakże nie został on do tej pory podpisany przez białoruskiego prezydenta. Niemniej w ramach RZW odbywają się regularne manewry na różnych szczeblach - przykładem tego były strategiczno-operacyjne ćwiczenia „Zapad 2009”.

Białoruś uzależnia pełną współpracę w obszarze integracji sił zbrojnych od spełnienia przez Rosję dodatkowych warunków. Zasadniczym jest zobowiązanie Rosji do bezpłatnych dostaw lub sprzedaży uzbrojenia po cenach wewnątrzrosyjskich. Wzmacniając białoruską OP w 2006 r. Rosja bezpłatnie przekazała 24 raketowe systemy przeciwlotnicze S-300 PS. Intensyfikacji współpracy wojskowo-technicznej sprzyjać ma podpisana 10 grudnia 2009 r. umowa upraszczająca m.in. wzajemny obrót produkcją zbrojeniową. Dla Białorusi darmowe dostawy rosyjskiego sprzętu są niezwykle cenne - z uwagi na sytuację budżetową państwo to nie planuje zakupów nowego uzbrojenia do 2020 r. Białoruś chciałaby zaś otrzymać m.in. nowoczesne systemy przeciwlotnicze S-400 oraz rakiety taktyczno-operacyjne Iskander. Rosja deklaruje jednak, że w pierwszej kolejności najnowsze uzbrojenie będzie przeznaczane na wyposażenie wojsk rosyjskich.

Od 1998 r. współpraca wojskowa obejmuje także szkolenie białoruskich oficerów oraz słuchaczy w rosyjskich akademiach i szkołach oficerskich (odpowiednio ok. 100 i 400 wojskowych rocznie) oraz udostępnianie przez Rosję na potrzebę białoruskich wojsk OP swych poligonów w Aszuluk i Telembie.

Jednocześnie, niezależnie od deklaracji politycznych o znaczeniu OUBZ, Białoruś zachowuje ambiwalentny stosunek do swojego udziału w działaniach tej organizacji. Konsekwentnie uchyla się od uczestnictwa w ćwiczeniach OUBZ prowadzonych poza granicami Białorusi. Co więcej współpraca w ramach OUBZ jest często warunkowana względami politycznymi czy gospodarczymi. Przykładowo w czerwcu 2009 r. w odpowiedzi na wprowadzony przez Rosję zakaz wwozu na jej terytorium białoruskiej produkcji mlecznej, prezydent Alaksandr Łukaszenka zrezygnował z udziału w szczycie OUBZ oraz z przejęcia przez Białoruś przewodnictwa w tej organizacji. Odmówił także podpisania protokołu powołania sił szybkiego reagowania OUBZ (KSOR). Protokół ten Białoruś podpisała dopiero w październiku 2009 r. licząc m.in. na korzystne kontrakty naftowe dla Białorusi na rok następny (których jednak nie udało się uzyskać).

Perspektywy. W sytuacji coraz większego uzależnienia ekonomicznego od Rosji – m.in. w związku z powołaniem od 1 stycznia 2012 Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej Rosji, Kazachstanu i Białorusi - w najbliższych latach Białoruś może być skłonna do dalej idącej integracji z Rosją w sferze polityki obronnej. Obawia się ona spadku znaczenia rosyjsko-białoruskiej współpracy wojskowej wobec - po pierwsze - poprawy relacji Rosja-NATO oraz - po drugie - polityki Rosji zmierzającej do uniezależnienia się w zakresie strategicznych możliwości obronnych od sąsiadów z WNP. Przykładem może być rezygnacja przez Rosję w 2008 r. z wykorzystania dwóch stacji radiolokacyjnych na Ukrainie. Należy zakładać, że w najbliższych latach na terytorium Rosji może powstać infrastruktura zdolna zastąpić dzierżawione od Białorusi bazy w Hancewiczach i Wilejce, co dodatkowo osłabi znaczenie Białorusi. Ponadto ze względu na problemy finansowe i własne potrzeby spadnie gotowość Rosji do bezpłatnego przekazywania najnowszego uzbrojenia siłom zbrojnym Białorusi.

Znaczenie Białorusi w rosyjskiej polityce nie ulegnie natomiast zmianie, gdyby doszło do pogorszenia relacji Rosja-NATO, np. na tle sporu co do kształtu współpracy nad programem obrony antyrakietowej. Potencjalna możliwość użycia białoruskiego terytorium w celu rozmieszczenia rakiet taktycznych Iskander przy granicy z Polską może stanowić dla Rosji istotny instrument wywierania wpływu na decyzje NATO w kwestii kształtu MD. Niezależnie jednak od dalszego rozwoju relacji Rosja-NATO białoruskie władze nadal będą starały się wykorzystywać współpracę wojskową z Rosją jako element przetargowy w uzyskiwaniu od tego państwa preferencji gospodarczych. Tym bardziej, że wraz z uruchomieniem systemu BTS-2 czy Gazociągu Północnego Białoruś straci dotychczasowy atut państwa tranzytowego dla rosyjskich surowców energetycznych.